

Prenumerata „Postępu“

wyno i:

w Austrii: rocznie kor. 4—
półrocznie „ 2—
„ kwartalnie „ 1—
Za granicą:
w Niemczech: rocznie kor. 5—
w innych państwach: rocz. „ 6—
Numer pojedynczy kosztuje 8 h.

Reklamacje otwarte są wolne
od opłaty pocztowej

Prenumeratę oraz wszelką ko-
respondencję nadsyłać należy
pod adresem:

Redakcja i Administracja

„Postępu“:

Kraków,

ul. św. Krzyża l. 13, parter.

POSTĘP

chrześcijańsko-socjalne pismo tygodniowe.

Wychodzi co sobotę.

Ogłoszenia (inzeraty)

przyjmuje

Administracja „Postępu“
Kraków, ul. św. Krzyża 13

Cena ogłoszeń:

Zwyczajne ogłoszenia za wiersz
szpaltowy drobnym drukiem albo
jego miejsce 1) h. Wiadomości
prywatne umieszczone po zapi-
skach kronikarskich i w „Nade-
ślanem“ za jeden wiersz drobnym
drukiem 20 h.—Ogłoszenia na in-
nych miejscach lub ogłoszenia ca-
łoroczne podług osobnej umowy.

Redakcja rękopisów nie zwraca
Nieopłaconych listów nie przy-
jmuje. Bezimiennych wiadomości
nie uwzględnia.

Zmiana adresu 20 halerczy.

Czytelnicy! Rozszerzajcie „Postęp“ i żądajcie go w restauracjach, gospodach i na kolejach!

Sejm obraduje.

Zebrał się Sejm na sesję jesienną. Zje-
chali się do Lwowa polscy posłowie, by ra-
dzić nad dobrem publicznym. Jedyny to prze-
cież Sejm, gdzie w polskim języku toczą się
obradę. We Lwowie mamy polski Sejm i pol-
skie rządy. W Wiedniu rządzą wprowadzić
Niemcy, ale we Lwowie namiestnikiem cesa-
rza jest Polak Dr Michał Bobrzyński, a
marszałkiem kraju Stanisław hr. Badeni,
wprawdzie z włoskiej rodziny pochodzący,
ale Polak już z ojca i z dziada. Czyż więc
społeczeństwo polskie nie powinno się cie-
szyć z tego jedynego polskiego Sejmu i mieć
do niego nieograniczone zaufanie?

Niestety! Ogromna część społeczeństwa
polskiego zachowuje się wobec Sejmu lwow-
skiego obojętnie. Ten polski Sejm, w którym
rządy dźwiga garstka szlachty, Sejm przy-
wilejów i wstecznicstwa, jest masom
polskich robotników i polskich włościan cał-
kiem obcym i niesympatycznym, jest wielką
radą panów, a nie radą ludu, jest przed-
stawicielstwem bogactwa a nie
obroncą ich nędzy. Od 50 prawie lat radzi
ten Sejm polski, ale kraj cierpi ciągle nędzę,
Sejm uchwała setki ustaw, a lud szuka chle-
ba zagranicą, Sejm uchwała podatki, a jesz-
cze prawie 200 gmin niema własnej szkoły,
Sejm radzi i radzi, a ciemnota i niezadność
ludu nie ustępuje z kraju. Wobec wielkich
zagadnień społecznych Sejm szlachecki we
Lwowie okazał się bezsilnym, nie uzdrowił
kraju i nie zapewnił mu rozkwitu.

Sejm lwowski zestarzał się bardzo i po-
trzebuję odmłodzenia. Potrzebuję dopływu
sił młodych i świeżych z niżni ludowych i—
z warstw, które czują nędzę i zacofanie kra-
ju i które całą siłą rwą się ku światu, ku
pracy publicznej i ku postępowi. Należy już
raz wreszcie zmienić gruntownie us-
tawę wyborczą i dopuścić do wyborów
sejmowych biedne i pracujące rzesze. Należy
już raz usunąć przywileje i salę sejmową we
Lwowie zamienić na miejsce zebrań dla praw-
dziwego przedstawicielstwa ludu. Należy za-
prowadzić powszechne, równe, bezpośrednie i
tajne głosowanie!

Niestety, stronnictwa sejmowe nie myślą
naprawdę o reformie. Już 5 lat trwa za-
cięta walka o reformę wyborczą do
sejmu, a od lat przeszło dwóch radzi sej-
mowa komisja nad tą sprawą. I dotąd prace

te nie wydały prawie żadnego rezultatu.
Rząd wiedeński już przed 3 laty dał powsze-
chne prawo głosowania, a polski sejm trzyma
dalej bramy sejmowe zamknięte przed pol-
skim i ruskim ludem!! Szlachta polska i tzw.
„demokracja“ miejska lekceważą sobie ciągle
żądania społeczeństwa, a ludowcy z p. Sta-
pińskim na czele, pomagają im gorliwie do
utrącenia reformy.

Najlepszym przykładem, jak Sejm бага-
telizuje reformę wyborczą, są mowy marszałka
i na niestnika wygłoszone przy otwarciu Sej-
mu. Pan marszałek oświadczył, że nie na-
leży się z pracą nad reformą śpie-
szyć... Jego Ekscelencji hr. Badenemu nie
spiesz się z otwarciem bram Sejmu, tak mu
dobrze w sali sejmowej z różnymi dziedzi-
cami, urzędnikami i innymi braćmi sąsiadami“,
tak mu dobrze z ową nibyto opozycyjną de-
mokracyą, która potrząsa pięścią — ale
w kieszeni i tak mu miło z p. Stapińskim,
który w Sejmie głośno wrzeszczy a na oso-
bności buty namiestnikowi i marszałkowi
cał je, tak jest z nimi hr. Badenemu dobrze,
że nie chce wprowadzać do Sejmu żadnych
zmian, żadnych obcych ludzi, żadnych przed-
stawicieli ludu, którzy p. marszałkowi mo-
gliby być niewygodnymi, którzy zabraliby się
do wyrzucania z Sejmu różnych pasożytów
szlacheckich!

A p. namiestnik oświadczył jeszcze więcej.
Oto powiedział on, że rząd nie przedłożył do
sankcyi cesarskiej reformy wyborczej, którąby
wprowadzała powszechność głosowania. Na-
wet na marną uchwałę subkomitetu sejm-
owego p. namiestnik się nie godzi. A przecież
uchwała ta zatrzymuje wszystkie ku-
rye, a tylko do miejskiej wprowadza po-
wszechność głosowania i to z pluralnością,
a do wyborów wiejskich także równość! Na-
wet na taką uchwałę nie zgadza się p. na-
miestnik! Dla niego reforma nie może naru-
szać fundamentów szlacheckiego panowania.
Ponad żądaniem ludu stoi dla niego woła
obszarnika!

Niema więc nadziei, by Sejm uchwalił
obecnie reformę wyborczą. Zato zajmie
się znowu nędzą żydowską! W pierw-
szych dniach listopada zaczęła owa ankieta
radzić nad usunięciem tej nędzy. Dla żydów
ma p. marszałek otwarte serce, żydom po-
módz chce z całej duszy, polski lud mo-
że czekać... Niech dalej rozlega się woła-
nie o reformę, Sejm lwowski nie chce go
słyszeć, bo od tego wołania nie runie dach
na głowę sejmujących posłów. Dlatego do

tęgo sejmu nie ma lud polski zaufania, nie
spodziewa się od niego niczego i nie dosta-
nie niczego.

Do historii o koncesjach szynkarskich.

Oświadczenie rządu.

Organ namiestnikowski rządu krajo-
wego „Gazeta lwowska“ o rozdawaniu kon-
cesyj szynkarskich pisze tak:

Obecnie odbywa się już rozdzielanie w
całym kraju przez starostwa koncesyj szyn-
karskich. Z jednej strony władza bierze w ra-
chubę, w miarę możliwości, uchwały Rad gmin-
nych, powołanych do oceny potrzeby miej-
scowej; z drugiej istnieje dążenie osiągnięcia
pewnej równowagi między występującym czę-
sto w jaskrawej formie antysemityzmem tych
Rad a koniecznością uwzględniania słusznych
interesów dotychczasowych szynkarzy, dla
których szynkarstwo stanowiło prawie wy-
łączny środek utrzymania i którzy wykony-
wali je dotąd bez zarzutu. O ile można osądzić
z dotychczasowych danych, np. w zachodnim
kącie kraju, liczba nowych posiadaczy kon-
cesyj szynkarskich, przeważnie katolików, będzie
dochodzić do połowy ogólnej liczby koncesyj;
gdzieniegdzie ją nawet przewyższy. Natomiast
koncesjonariusze dziś są przeważnie dotych-
czasowymi mi szynkarzami.

Czyli innymi słowami, starostwa
przy wydawaniu koncesyj uwzględniają prze-
ważnie żydów, bo koncesje dają przede-
wszystkiem dawnym szynkarzom ży-
dowskim, a natomiast ci, którzy szynka-
rzami dotąd nie byli, a otrzymują koncesje,
stanowią tylko w połowie, według oświadcze-
nia samych władz, katolicy, a w połowie
znowu żydki.

Jak przedewszystkiem żydzi dostają konce-
sje, świadczą o tem wiadomości, nadchodzące
z różnych miejscowości.

Z Myślenic piszą:

Rozdawnictwo koncesyj szynkarskich wy-
padło tu względnie pomyślnie. Cztery konce-
sje otrzymali katolicy, jedną zaś żyd. Ra-
da gminna atoli — której widocznie los ży-
dowskich karczmarzy więcej na sercu leży,
jak dobro ogółu — postanowiła poprzeć re-
kurs starającej się o koncesję żydówki
Fröhlichowej, rzekomo ze względu na ubo-
stwo tej ostatniej.

BAZAR KRAJOWY

W KRAKOWIE, RYNEK 20.

POLECA:

Koce do przykrycia łóżek
i kołdry watowane.

Magazyn mebli SZCZEPANA ŁOJKA

Kraków, ul. Szpitalna 36, naprzeciw teatru miejskiego. Numer tel. 738.

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi
sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p.—Sofy wszelkiego
rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki
portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły itp.

Zaiste każdy ma prawo do życia, atoli popieranie osób, które w obawie przed fizyczną pracą, zdają się dla siebie rościć przywilej trzymania karczmy, uważamy za krok zgola nietaktowny i nieuzasadniony.

Nadto faktem jest, iż katolickie mieszkanki Myślenic, które wniosły podanie o koncesye i nie otrzymały ich, pozostają w stokroć gorszej biedzie niż wspomniana żydówka. Miejmy tedy nadzieję, iż Rada gminna zastanowi się przed poparciem żydowskiej karczmarki, krok to bowiem ryzykowny...

Z Alwerni: Mimo ściślej tajemnicy, z jaką starostwa rozdają koncesye szynkarskie, żydzi potrafią jednak czynić starania o koncesye, nie tylko w Starostwie ale i w Namieśnictwie. Było pewnem, że u nas w Alwerni zostanie koncesyę któryś z katolików, tymczasem słychać, że żyd Moryc Fischer ma dostać koncesyę za pośrednictwem Namieśnictwa.

Żyd ten dotychczasowy karczmarz, znany jest z tego, że sprowadzeniem najrozmaitszych automatów muzycznych zdołał ściągnąć do swego szynku ludność robotniczą, tutejszych kopalni i fabryk, której literalnie zarobki zabiera, zanim do domu zdąży. Znaną też jest jego knajpa stąd, że o ile tam ktoś pieniędzy nie przepije, to przegra wo ferbla lub inne zakazane gry (!) — bo „Moryc“ dla uprzyjemnienia gościom urządził iza swem prywatnem mieszkaniem formalną, a tajną szulernię, gdzie chłopom i robotnikom za ciężkie przegrane udziela się lekcy „krótkiego“. Pozatem, jak wieści o nim krążą, prowadzi wódką handel wymienny i podejrzane przedmioty skupuje, placąc trunkami. Szynkownię swoją prowadzi tak bezwstydnie, że w czasie największych odpustów i w chwili samego nabożeństwa, puszcza swoje aparaty muzyczne w ruch, wabiąc do szynku, a odciągając od Kościoła. Wkońcu jest to znany agitator socjalistyczny, którego karczma w r. 1907 była w czasie wyborów stale używana na zgromadzenia socjalistyczne i „robienie ruchu“ dla „podbicia“ tej okolicy.

Takiemu to żydziakowi i żydowskiej pijawce nadać chce Namieśnictwo koncesyę.

Mowa namiestnika w Sejmie o koncesyach.

Sprawa rozdawnictwa koncesyi postąpiła o tyle, że jeszcze w ciągu bieżącej sesyi sejmowej będę miał sposobność ogłosić jej rezultaty i dać Wysokiemu Sejmowi możność ich ocenienia. Dziś mogę zaznaczyć, że całe rozdawnictwo koncesyj oznacza ogromne ograniczenie pijaństwa, które w niektórych okolicach kraju i w niektórych gminach rozposzechniło się tak dalece, iż szynk przypadają nawet na 100 mieszkańców, licząc w to kobiety i dzieci. Od 1 stycznia 1911 w gminach wiejskich jeden szynk przypadac będzie z reguły na 800, w gminach miejskich na 500 mieszkańców. Gdziekolwiek gmina oświadczyła się przeciw szynkowi, tam go nie będzie i gdzie gmina oświadczyła się za mniejszą ilością szynków, niż na nią w stosunku do liczby mieszkańców przypadało, tam ilość szynków będzie mniejsza. Z fabryk i z miejsc odpustowych szynki będą usunięte. Polecieć natychmast starostom, aby w miejscach tych popierali zakładanie gospod z podawaniem potraw, kawy i herbaty.

We wyborze z pośród ogromnej liczby kompetentów pp. starostowie liczili się o ile można z opinią gmin, a uwzględniali szynkarzy tych, którzy zawód bez zarzutu osobiście wykonywali i nie mieli kontrkandydatów, przez gminy polecanych, mających odpowiednie lokale i wymagane kwalifikacje. — Górowała przy rozdawnictwie zasada ustawy, że koncesya wykonywana być musi osobiście a tylko z ważnych powodów przez zastępcę. Liczba koncesyj udzielonych osobom prawni-

czym i fizycznym z pozwoleniem wykonywania przez zastępcę jest jednak małą. — Wyjątki dotyczą głównie w interesie produkcji browarów, o ile szło o drobną sprzedaż gorzelnianą, dotyczą także hoteli, kasyna itp. Typem powszechnym szynku będzie jednak szynk wykonywany przez koncesyonaryusza osobiście i na własny rachunek. Kontrola szynków będzie ogólną, a władze polityczne będą mogły zgodnie z opinią publiczną, a w myśl ustaw odbierać koncesyę każdemu, kto jej nadużyje. W tem nie mniej, jak w ograniczeniu ilości szynków leży wielka doniosłość przeprowadzonej reformy.

— Nie kocha Ojczyzny swej ten, kto którąkolwiek częścią narodu swego gardzi.

Czy cła na zboże są potrzebne ?

Wskutek drożyzny środków żywności, bardzo często słyszeć się daje, że powodem tej drożyzny są cła zbożowe, które dlatego powinno się znieść. Jak tedy sprawa cel przedstawia się w rzeczywistości? Wiadomo, że w Austrii — zboże, które z zagranicy przychodzi w głąb kraju, podlega ocłeniu — czyli pewnej opłacie na granicy państwa. Cła na zboże zagraniczne jest dochodem państwa i służy na pokrycie jego potrzeb. Wszystkie cła przyniosły w roku 1901 Rzeszy przeszło pół miliarda marek, a za samo zboże 159 milionów marek, a odtąd dochody te zwiększają się stale.

Nie wszystkie kraje w równej mierze nakładają cła na zboże sprowadzane z zagranicy, owszem kraje, które własnego zboża mają za dużo, nie pobierają żadnego cła zbożowego.

Cła na zboże mają swych przyjaciół, lecz mają także swych przeciwników. A przeciwnikami cła na zboże są przedewszystkiem socjaliści.

Powiadają oni: cła na zboże podnoszą niesłusznie cenę zboża w głębi kraju, a tem samem wywołują drożyznę. I wskutek tego cła bogacą się niesłusznie rolnicy, którzy zboże produkują, a za to ponosi krzywdę ludność biedna, która chleb, mąkę itd. opłacać musi o wiele drożej. „Cła — powiadają mieszkańcy miast — wypróżniają nam kieszenie, a zapychają kieszenie rolnikom“

Czy to prawda?

Pewną jest rzeczą, że cła obok przysporzenia dochodów państwu, zmierzają do tego celu, ażeby ceny zboża nie obniżały się.

Czyż to da się pogodzić z interesem ludności nierolniczej? A nadewszystko, czyż te cła są potrzebne koniecznie?

Cła są konieczne najpierw — dla państwa i kraju. Cła przynoszą państwu co roku 160 milionów koron dochodu. Gdyby cła nie istniały, trzeba by ten niedobór pokryć przez inne podatki, boć bez tych dochodów nie pokryłyby się zapotrzebowania.

Z innego jeszcze względu cła na zboże są potrzebne dla rolnictwa. — Wiadomą jest rzeczą, że produkcya rolnicza w Austrii nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania wszystkich mieszkańców, tak, że potrzebny jest dowóz zboża z zagranicy. Zatem staje rolnictwo krajowe wobec konkurencyi zagranicznej. I konkurencyja zagraniczna zniszczyłaby wkrótce rolnictwo krajowe, gdyby nie istniały cła na zboże. Zagranica bowiem w daleko korzystniejszych jest warunkach produkcyjnych, aniżeli rolnictwo nasze. Przedewszystkiem wchodzi w rachubę większa urodzajność ziemi, niższe ceny ziemi, niższa płaca robotnika; i wskutek tych korzyści zagranica a przedewszystkiem Rosya, Ameryka, Argentyna, a w ostatnich dziesiątkach lat

i Australia może zboże dostarczać taniej, aniżeli rolnictwo nasze.

Wprawdzie dawniej nie istniały jeszcze cła na zboże, ale za to wpływ konkurencyjny zagranicy nie był dla krajowego rolnictwa tak dotkliwy. Lecz pochodziło to przedewszystkiem ztąd, że środki komunikacyjne były niedostateczne, a przedewszystkiem zbyt drogie. Dziś to się radykalnie zmieniło. Przewóz zboża jest ułatwiony i tani, tak że zagranica dostarczyć może każdego czasu dostateczną ilość zboża za tanią stosunkowo przewożką.

Dziś rolnictwo krajowe nie wytrzymałoby konkurencyi zagranicy. Mianowicie, że do wyżej wspomnianych niekorzystnych warunków dochodzą jeszcze inne, które rozwój rolnictwa krajowego tamują, a produkcyę utrudniają.

Wypada tu wspomnieć o zbyt niemi obciążeniu własności ziemskiej. W Galicyi własność tabularna w r. 1902 obciążona była na 542 miliony koron, a nietabularna na 305 milionów koron czyli razem na 847 milionów koron, nie licząc już długów pozahipotecznych. I to obciążenie rolnictwa z roku na rok się zwiększa. Znaczna część dochodów idzie na pokrycie procentów od długów hipotecznych i prywatnych. — Rolnicy dziś trzymają się po części dlatego, że cena ziemi jest dosyć wysoka, a wskutek tego i kredyt jest wielki. Gdyby z jakiegobądź powodu kredyt zmniejszył się, wielka część własności poszłaby na licytację. Zniesienie cel na zboże spowodowałoby ruinę tysięcy gospodarstw rolniczych.

Co więcej! Na niekorzyść rolnictwa w ostatnich dziesiątkach lat przed zaprowadzeniem cel na zboże, zboże coraz więcej taniało.

Czyż wobec obniżenia się cen rolnictwo mogłoby istnieć?

A czy cła na zboże przynoszą szkodę robotnikom lub komu innemu?

Nie można zaprzeczyć, że cła dają do tego, ażeby cenę na zboże jeżeli nie podnieść, to przynajmniej ustalić; pewną jest rzeczą, że robotnik i mieszkaniec miasta ma w cłach pewien podatek do opłacania.

Lecz mylnem byłoby zdanie, że żyto i pszenica po zaprowadzeniu cła o wysokość cła w cenę się podwyższyła. Doświadczenie uczy, że ceny zboża mimo cła spadają.


W Niemczech np. w latach 1869—76 nie było cła ani na pszenicę, ani na żyto; a cena tony pszenicy kosztowała 223, żyta 173 marek. W latach 1877—84 już istniało częściowo cło 10 marek za tonę; mimo to ceny zboża spadły: pszenica 207, żyto 166. W latach 1885—92 podniesiono cło aż do 50 marek za tonę pszenicy lub żyta; mimo to znowu ceny za zboże spadły: pszenica kosztowała 181, żyto 156 marek. Ceny zboża nie zależą od cła jedynie, lecz od wielu a wielu innych warunków.

Co więcej, nasuwa się wątpliwość, czy stan robotniczy wyszedłby lepiej na tem, gdyby cło na zboże nie istniało; pewną jest rzeczą, że państwo dochodów celnych zupełnie wyrzechy się nie mogło i w takim razie w zamian za cło zaprowadzonoby inny podatek, który choć w części spaść by musiał także na stan robotniczy. Czyż to byłoby zyskiem dla robotników? Zdać się, że nie! Bo w cłach część dochodu krajowego ponosi i zagranica, podczas gdy podatek inny opłacałby sami mieszkańcy w obrębie kraju.

Owszem, cła przysparzają całemu stanowi robotniczemu korzyść niemłą, a przedewszystkiem tę, że robotnicy spodziewać się mogą większej płacy za swą pracę, aniżeli, gdyby cła nie istniały. — Oczywiście, że rolnik robotnikowi swemu tylko wtedy może dać płacę odpowiednią, dopóki rolnictwo się opłaca. Skoro by zaś rolnictwo w ogólności nie rentowało się, płaca robotnika spadałaby bardzo. — Owszem, niżka cen pracy w rolnictwie pociągałaby za sobą niżenie płacy we wszy-

Magazyn i pracownia sukien męskich
MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA
Kraków, ulica Mikołajska L. 24.

POLECA

na obecny sezon wielki wybór
materiałów modnych, krajowych i oryginalnych angielskich.
Wykończenie artystyczne.  Ceny przystępne.

stkich gałęziach przemysłu i handlu. Boć w miarę niekorzystnego zatrudnienia w rolnictwie zwiększałby się napływ robotników do przemysłu i handlu, a tem samym obniżyłaby się płaca w handlu i przemyśle. Tem więcej, że handel i przemysł krajowy wskutek niekorzystnego położenia rolnictwa utraciłby głównych swych odbiorców z zakresu rolnictwa i zapotrzebowanie rąk do pracy i w przemyśle i w handlu znacznie by się musiało.

Tak więc nie mają słuszności ci, którzy cło na zboże uważają nie za konieczność dzisiejszych stosunków wszechświatowych, ale za środek wyzysku, wymuszony na państwie na korzyść rolników, a na szkodę wszystkich innych stanów.

— Gdy namiętności kipią, przemoc uciska, głupota szaleje, — w przyszłość świata patrzmy i czoło na gromy wystawiając, przy Bogu a prawach Jego stójmy.

DZIAŁ ROLNICZY.

Doświadczenie gospodarcze.

I.

Doświadczenie gospodarcze — to część majątku; to drobna oszczędność, z jakiej tworzy się kapitał. Rolnik zasobny w doświadczeniu gospodaruje umiejętnie, u niego nie zmarnieje, wszystko znajdzie tam swoje właściwe zastosowanie; rzecz każda wyzyskana mnoży dobytek, dodaje otuchy w pracy, wydając wspaniałe jej plony.

W naszych szczególnie drobnych gospodarstwach wiejskich, można doświadczeniem w trójnasób podnieść wartość ich, opanowując przez częściowe choćby uprzemysłowienie pokaźny zysk, kryjący się zarówno w kulturze ziemi, sadach, jak i niewielkich gospodarstwach rybnych, które siłą rzeczy dziś po tylu doświadczeniach same za siebie mówią, o czym każdy prawie światlejszy rolnik miał sposobność przekonać się, szukając w wielu wypadkach porady w podręcznikach gospodarczych, a nierzadko i w naszym „Postępie“, skąd to i owo stosowało się w ciągu wiosny i lata.

Należałoby tedy porównać to doświadczenie obcych z własnym, z praktyką u siebie — porównać z metodą swoją z przed laty a teraz. Uderzy nas różnica na lepsze, spostrzeżniemy, co znaczy to „nie w y z y s k a n e p o l e pracy i z a r o b k u“, co znaczą te liczne moczary na łąkach, zamienione w rybne stawki, chlewnie sporządzone jak należy, gnojówki ujęte w koryta, słonecznik rosnący o jednej tarczy kwiatowej wśród pola, drzewko owocowe posadzone dobrze, a rola równo orana — znaczy to postęp gospodarczy, doświadczenie, a z nią to cośmy już powiedzieli, umiejętność w sposobie gospodarowania, dająca sowitą zapłatę — majątek, dziś tak często niebacznie marnowany przez „zacofanych“ zwolenników przeszłości w gospodarstwie.

Inne to czasy, świat uczy się, czerpie w oświacie potęgę wiedzy, a z nią siłę i żywotność w pracy.

A ten, kto z czasem nie dąży, kto naprzód nie idzie, zostaje sam, gubiąc się w przeszłości, pozbawiającej go życia współczesnego. Należy dobrze przeto wyteżać myśl, by nie zaniedbać się, by czerpać zdrowe prądy kultury, która użyźnia gaje, łąki i pola, a serca krzepi.

Dziś grzech obywatelski popełnia każdy, kto się nie uczy, kto doświadczenia nie słucha. Ludzie światli i dobrej woli doświadcze-

niem tem dzielą się z nami, czy to przez piśma, czy też wykłady w „Kółkach rolniczych“, Czytelnia i gdzieindziej. Dlatego nie powinno być braku potrzebnych wiadomości w gospodarstwie, jak nie może być pacierza bez myśli o Bogu. Bo potrzeby nasze zwiększają się, coraz większe podatki, droższyna wzmaga się, z każdym tygodniem trudniej. Dawniej inaczej było, lżej — wystarczyło przeto nadzieję całą w zbożu jedynie pokładać, ale dziś bracie, gdy klęska cię nawidzi, gdy grad zniszczy zboża, gdy cały dorobek twój elementarna przemoc zabierze — coż ty wtedy zrobisz? Nędza — głód.

Tymczasem gdy obok uprawy rolnej jaki taki przemysł nasz gospodarczy, gdy wspomnisz, że w stawku ryb trochę, że w chlewni prosiat kilkoro, że i drobiu dość przed chatą, wtedy rzekniesz sobie: „Trudno, tak Pan Bóg chciał — ale mam jeszcze żyć o czym“...

Ten drobny napozór przemysł, to wszak ratunek w nieurodzaj, to broń przed ruiną. Tego uczy doświadczenie gospodarcze.

— Choć trudno, — idź naprzód; choć nisko, — patrz wysoko; choć ciasno, — duszę rozszerzaj! Dla ukochanych bądź zdrojem ofiar; dla zranionych — oliwą gojącą; dla znudzonych — winem krzepiącym; dla skrzywdzonych — lwem, który walczy i broni.

Eliza Orzeszkowa.

Dochody i wydatki krajowe za rok 1909 i 1910.

Obradującemu obecnie Sejmowi przedłożył Wydział krajowy następujące sprawozdanie rachunkowe za ubiegły rok 1909 i za bieżący 1910. Sprawozdanie to wykazuje pewną oszczędność, która w cyfrach przedstawia się tak:

Wydatki budżetowe uchwalone przez Sejm wynosiły 53,548.685 kor.; rzeczywiste wydatki wynoszą 60,471.321 kor., zatem wydatki były wyższe od budżetu o 6,922.630 kor. — Wpłynęły na to: podwyższenia wydatku na ewakuację Wawelu 2,229.314 kor. pokryto osobną pożyczką; wyższe wydatki na oświatę 922.306 kor., na zdrowotność 309.870 kor., na rolnictwo 1,425.618 kor. (na klęski elementarne, pokryte subwencją państwową); na górnictwo 1,671.324 kor. (koszty budowy zbiorników naftowych, pokryto osobną pożyczką); na reprezentację kraju 98.795 kor. z powodu dłuższej sesji sejmowej.

Dochody budżetowe, uchwalone przez Sejm, wynosiły 42,576.626 kor.; rzeczywiste dochody wynosiły 52,709.230 kor., zatem były wyższe od budżetu o 10,132.604 kor. Wzwyżce tej mieszczą się powyżej wykazane pożyczki i subwencje państwowe, oraz wyższy dochód z dodatków do podatków o 2,994.040 kor. Wydatność jednego halerza dodatku wynosiła bowiem zamiast preliminarzowanych 252.000 kor., kwotę 293.966 kor.

Według zamknięcia rachunków wynosi zatem niedobór za r. 1909 sumę 7,762.091 kor. Ponieważ jednak według uchwalonego przez Sejm budżetu, zamknięto budżet r. 1909 niedoborem w sumie 10,972.059 kor. — zatem wynik rzeczywisty okazał się cyfrowo korzystniejszy od budżetu o sumę 3,208.968 koron.

Biorąc zaś pod uwagę, iż w ciągu roku 1909 nie było potrzeby zaciągać pożyczki w wysokości uchwalonej przez Sejm na pokrycie niedoboru, okazuje się rzeczywisty korzystniejszy wynik w sumie 3,709.806 kor., którą to resztę przeniesiono na rachunek uchwalonej w budżecie r. 1910 krótkotermi-

nowej pożyczki na pokrycie niedoboru w sumie 13,764.376 kor. Od roku 1906 do włącznie 1909 zaciągnął Wydział krajowy na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w galic. funduszu propinacyjnym pożyczki w sumie 22,015.002 koron. Ubojewództwo godne położenie. Kraj nie może znaleźć dla siebie odpowiednich dochodów gdzieindziej, tylko w propinacy i opilstwie.

Pod krzyżem...

Otul mnie Ojciec w Boskie ramiona —
U nóg się Twoich chyłę —
Daleko skowronek gdzieś kona...
I z nim dusz.. dusz tyle...

Błogostaw nam Ojciec tęsknoty,
Nieśmiertelny Boże —
Jak orły chcemy w loty,
W zorze i zorze!

Słońce rozrzucić po ziemi, na kurchanach,
Tysiącem myśli błysnąć potężnie —
Ukość przed krzyżem, serce w ranach,
Pieśnią ludu niebosiężnie!

Błogostaw nam Ojciec Chryste,
Że przechodzimy jak posępne szkielety;
Bo serca nasze tak czyste,
Iż nie trza im gwiazd podniety.

Jeno pieśni ludu wolnej, jak strumienie,
Co szemrzą uroczą melodyą wiosny...
Błogostaw, błogostaw Czynu natchnienie,
Iżes jest wielki Bóg litosny!

Stanisław Jasiński.

Z księgi kasowej wszechpolaków.

Z walki między ludowcami a wszechpolakami można niejednego się dowiedzieć tak o jednim jak o drugim stronnictwie. I tak n. p. o wszechpolakach „Przyjaciel ludu“ pisze:

Wszechpolacy bankrutują! Powodem rozpadania się stronnictwa p. Grabskiego jest znaczny ubytek w dochodach kasy wszechpolskiej. Wpływy kasowe z wkładek członków za pierwsze półrocze bieżącego roku wynosiły 11 500 koron, a w tym samym czasie ubiegłego roku dochód z tego źródła dał im 32.000 koron.

Tak samo inne dopływy złota wysychają. Najofiarniejszy prezes Głabiński został już doszczętnie wyeksploatowany, również poseł Gall (żyd) z Tarnopola cały swój kredyt wyczerpał na fantazyę p. Grabskiego. Prezesowi Pawlikowskiemu już od dłuższego czasu sprzykrzyło się podpisywanie prolongat wekslowych, zwłaszcza gdy pan Adam oznajmił, że dłużej bez upłaty prolongować nie może, bo i tak bankcnek wszechpolski zawalony wekslami i pożyczkami politycznemi.

Na wybory sejmowe w roku 1908 pożyczło stronnictwo wszechpolskie przeszło 200.000 kor. Jasielskie wybory pokłonęły 23.000 kor. Tem się tłumaczy ówczesny zapał wszechpolski u różnych hyen wyborczych. I potem jeszcze śmie twierdzić p. Grabski, że to „czysta idea“ sprawadza kogoś pod jego sztandar. Szopka demonstracyjna przed Sejmem za reformą wyborczą kosztowała „skarb centralny“ przeszło 10.000 koron, a tegoroczny „walny zjazd 300 delegatów chłopskich“ opłaciła kasa wszechpolska 7.000 kor. „Goniec“ wszechpolski kosztował dziesiątki tysięcy rocznie (ponad 30.000 kor.), a obecnie dopłaca stronnictwo miesięcznie przeszło tysiąc kor.

Agitatorzy, wychowani na tak obfitym obroczku, nie chcą się obecnie zgodzić na robotę za tańsze pieniądze. Dlatego już ucichła „idea wszechpolska“ w wielu powiatach. A dalsze uspakajanie jest niuniknione wobec ubytku dochodów i wyschnięcia kilku żył złotonośnych. Nie można zapominąć, że z dwóch milionów koron, dostar-

Józef Dobrzyński

Kraków, Sławkowska 12. — Lwów, Grodecka 30.



dostarcza kompletne urządzenia mleczań, oraz wykonuje wszelkie naprawy maszyn mleczańskich a w szczególności cynuje blaszanki na mleko, skopce i t. d. we własnym zakładzie we Lwowie.

(Adres na frachty: Lwów, Janowska 50).

czonych Radzie Narodowej na wybory w r. 1907 przez śp. Dzieduszyckiego, ówczesnego ministra, zagarnęli dla siebie agitatorzy wszechpolscy 1,300.000 kor.!

Tyle „Przyjaciel ludu“ o wszechpolskach pisze, dodajemy zaś jeszcze od siebie, że tak, jak ludowcy mieli taki skarb w Banku parcelacyjnym, a teraz w kieszeni bogatego kapitalisty Długosza, tak również wszechpolscy mają podobne źródła dochodów, za które utrzymują różnych zbirów agitatorskich i wyprawiają chłopskie parady. Ale te źródła zaczynają wysychać.

BIURO

Polskiego Związku chrześcijańsko-socjalnego
mieści się obecnie

w domu przy ul. św. Krzyża L. 13 I p.

Biuro otwarte jest codziennie w dni powszednie od 4—7 wieczorem.

Pod tym adresem przysyłać należy wszelkie korespondencje w sprawie Związku; w tych godzinach udziela Sekretaryat Związku wszelkich informacji, przyjmuje osobiste zgłoszenia, odnoszące się do zgłoszenia na członków Związku, wpłacenia wkładek, urządzania zebrań i t. p.

Kronika.

Kalendarz tygodniowy:

25 września	—	Niedziela: św. Kleofasa.	
26	„	—	Poniedziałek: św. Cypryana.
27	„	—	Wtorek: św. Stanisława.
28	„	—	Środa: św. Wacława.
29	„	—	Czwartek: św. Michała Archan.
30	„	—	Piątek: św. Hieronima.
1 paździer.	—	Sobota: św. Remigiusza.	

Ksiądz-proceśnik chciał sobie znowu użyć na redaktorach naszego pisma. W Nrze 37 swego „Wieńca-Pszczółki“ w notatce p. t.: „Wiarygodność „Postępu“ chwali się ks. Stojałowski — zresztą nie po pierwszy raz — że zaskarżył do sądu ks. Mytkowicza i p. Karola Holeksę. Nie czekając jednak wyniku procesu już teraz ogłasza garstce swoich zwolenników, że: Karol Holeksa oszukuje swych czytelników, bo umieszcza artykuły z podpisami różnych osób — które to osoby, zapytywane przez sędziego śledczego oświadczyły, że albo wcale nie pisały żadnych listów do „Postępu“ albo listy ich tak zmieniano w redakcyi, że autorowie nie mogli tych swoich listów rozpoznać.“ — A jako dowód przytacza ks. Prałat zeznania p. Handzla w Jasienicy, oraz oświadczenie p. Jana Wałęgi ze Szczyrku. P. Handzel miał oświadczyć w sądzie, że nigdy nie pisał żadnego listu do „Myśli Robotniczej“ w Krakowie. — Rzeczywiście, jeśli chodzi o artykuł, o który ks. Stojałowski zaskarżył — to p. Handzel wcale go nie pisał. Nikt też zresztą, a najmniej p. Holeksa tego nie twierdził. W Nrze bowiem 6. „Myśli Robotniczej“ w artykule: „W odpowiedzi oszczercy“ umieszczono taki ustęp:

Jak zaś robotnicy jasieniacy oceniają napasę ks. Stojałowskiego, niech świadczy poniżej przytoczona rezolucya, która została na zgromadzeniu strejkujących w ubiegłą sobotę jednogłośnie uchwalona:

„Zgromadzeni w dniu 5 marca br. robotnicy fabryki mebli w Jasienicy w liczbie około 700 ludzi z oburzeniem odpierają świadome kłamstwa i oszczerstwa ks. Stojałowskiego, zamieszczone w ostatnim (10) numerze jego pisemka: „Wieńca i Pszczółki“, w artykule p. t. „Z Jasienicy“, a rzucające na „Polski Związek zawodowy chrześcijańskich robotników“ z siedzibą w Krakowie i jego kierowników.

Zebrani na zgromadzeniu robotnicy fabryki jasieniackiej, piętnują redaktora „Wieńca i Pszczółki“ jako świadomego kłamcę i oszczerca — natomiast polskiej organizacji chrześcijańskich robotników i jej przywódców wyrażają pełne uznanie i zaufanie.“

Paweł Handzel
przewodniczący zgromadzenia.

Najwyraźniej zatem w artykule napisano, że ustęp ten jest rezolucją uchwaloną na zgromadzeniu robotników, któremu przewodził p. Paweł Handzel. Któż zatem twierdził, jakoby artykuł pisał p. Handzel? Albo czy artykuł podpisany jest przez p. Handzla?

Jeśli już ks. Stojałowski bez kłamstwa żyć nie może, to niechże przynajmniej tak bezczelnie nie kłamie.

Co do listów p. Wałęgi to stwierdzamy, że wszystkie one były pisane przez tego pana do redakcyi naszej i były pisane w tym celu, aby je publicznie ogłosić. A jeśli te listy zmieniono, to jedynie o tyle, że wyrazy zbyt ostre i zbyt dosadne zastąpiono innymi. P. Wałęga sam robił redakcyi wyrzuty, że te wyrażenia ostre uśmunięto, bo on chciał dosadniej napiętnować politykę ks. Prałata.

Oświadczenia p. Wałęgi, pomieszczone w „Wieńcu i Pszczółce“ wcale zresztą nie dowodzą skruchy p. Wałęgi. Przecież i ks. Stojałowski idąc do Kanossy w r. 1897 wyprysnął się wszystkich zarzuconych mu w kławie grzechów, przyrzekał publicznie poprawę, a mimo to nadal swoje robił i robi. „Czyż może być większy uczeń nad mistrza?“ P. Wałęga oświadczenia swego prawdopodobnie bezinteresownie nie przesłał redakcyi „Wieńca i Pszczółki“.

Nie udała się zatem ks. Stojałowskiemu sztuka. Wyrok, ogłoszony na „Postęp“ jest kłamstwem, które też dziś przygwaźdzamy.

Wypadek na polowaniu. Na polowaniu w Łące koło Białej wydarzył się w niedzielę straszny wypadek. Gdy po polowaniu towarzystwo zbierało się do domu, wypaliła podczas wsiadania na wóz restauratora Józefa Pawlika jego strzelba. Kula trafiła właściciela dóbr Karola Sudę w głowę i położyła go trupem na miejscu.

Przegląd polityczny.

Zabór austriacki. (Sejm obraduje). Jak zapowiedziano, sejm krajowy zebrał się we czwartek bieżącego tygodnia. Po programowych przemówieniach marszałka kraj. hr. Badeniego i namiestnika dra Bobrzyńskiego pos. dr Lewicki, imieniem Rusinów oświadczył, że przedstawiciele ruskiego narodu pozostają nadal na zajętem dawniej stanowisku i będą prowadzić walkę o „równouprawnienie“. Jest to zapowiedź dalszej obstrukcyi, prowadzonej przez Rusinów na poprzedniej sesyi.

Na pierwszym posiedzeniu przedłożył Wydział krajowy 46 różnych spraw ustawodawczej i administracyjnej natury.

Do działu ustawodawczego należą przedłożenia z projektami zmiany ustaw komasacyjnej i działowo-regulacyjnej; o ukrajowie niu dróg krajowych, kilka ustaw melioracyjnych, o zmianie § 23 ustawy o reprezentacji powiatowej, trzy przedłożenia o utworzeniu samostannych gmin administracyjnych. Ze względu na znaczenie zaliczyć można do tego działu także przedłożenie z projektem uzupełnienia postanowień regulaminu sejmowego.

Z przedłożeń administracyjnych pierwsze miejsce zajmuje budżet krajowy na rok 1911; dalej zamknięcie rachunków za rok 1909, preliminarz i zamknięcie rachunków funduszu propinacyjnego, oraz przedłożenie o poborze krajowych opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa od dnia 1 stycznia 1911.

Sprawą większego znaczenia będzie niewątpliwie przedłożenie w przedmiocie utworzenia patronatu rękodziela i drobnego przemysłu.

Nadto przedkłada Wydział krajowy sprawozdania z rozmaitych dziedzin swej gospodarki.

Austro-Węgry. (Pomyślnie wyniki akcji ugody. — Wilhelm w Wiedniu. — Wspólny budżet). Prowadzone przez rząd układy z przywódcami czeskich i niemieckich stronnictw narodowych o uruchomienie sejmu czeskiego przyniosły przynajmniej częściowo pożądany rezultat. Czesi trochę ustąpili z dotychczas zajmowanego stanowiska, dzięki czemu nastąpiło pewne zbliżenie do Niemców, tak, że sejm będzie mógł bez obstrukcyi niemieckiej rozpocząć swe obrady. Czy ta ugoda nie zerwie się w dalszym ciągu trwania obrad, tego narazie nikt nie wie. Będzie to zależało od rozmaitych okoliczności. Narazie sejm czeski został zwołany i w dniu 28 b. m. rozpoczyna swe obrady.

Cesarz Wilhelm II, wracając z manewrów węgierskich, przybył we wtorek rano na dworzec do Hetzendorfu pod Wiedniem, gdzie go oczekiwał cesarz Franciszek Józef i następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Z dworca pojechali do pałacu w Schönbrunn. Tam pułk huzarski imienia cesarza Wilhelma II wręczył cesarzowi szablę honorową, ponieważ cesarz już 25 lat jest oficerem honorowym tegoż pułku. Cesarz Wilhelm II złożył cesarzowi Franciszkowi Józefowi życzenia z powodu 80 rocznicy urodzin, które się odbyły (jak wiadomo) dnia 18 sierpnia r. b. Pobytowi Wilusia w Wiedniu przypisują wielkie polityczne znaczenie.

Delegacje wspólne austro-węgierskie zbiórą się w październiku w Wiedniu. Jak słychać, budżet wojskowy na rok 1910, który przedłożony będzie delegacyom, zawierać będzie podwyższenie kredytów o blisko 35 milionów, zaś budżet marynarki podwyższenie o blisko 40 milionów. W budżecie zaś na r. 1911 podwyższenia będą jeszcze większe. Między innymi wstawioną będzie pożyczka na wypadek zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej. Podwyższenie wydatków w kredytach wojskowych na rok 1910 nastąpiło z powodu utworzenia oddziałów karabinów maszynowych, kolarskich i zaprowadzenia nowego uzbrojenia artyleryi górskiej, dalej z powodu budowy balonów i hal balonowych oraz z powodu uregulowania kwestyi podoficerów. W budżecie marynarki zaś przyczyną podwyższenia kredytów jest wstawienie pierwszych rat na budowę 4 dreadnoughtów i nabycie dwóch nowych okrętów. Powyższe zapowiedzi są wręcz przestraszające dla obywateli austriackich.

Niemcy. (Zjazd socjalistów). W Dziwinie (Magdeburgu) w niedzielę rozpoczął się zjazd niemieckich socjalnych demokratów. Przybyli także delegaci z Austrii i Anglii. Po licznych przemówieniach powitalnych przedłożył zarząd rezolucyę w sprawie zachowania się frakcyi badeńskiej, która w sejmie badeńskim głosowała za budżetem, co wywołało ogromną burzę w obozie socjalistycznym. Nad rezolucyą, przedłożoną przez centralny zarząd partyi przemawiało kilkudziesięciu mowców. Dyskusya była ogromnie burzliwa. Przywódca socjalnej demokracji, stary i siwy poseł Bebel w dwugodzinnej przemowie prosił o przyjęcie rezolucyi, wyrażającej potępienie posłom badeńskim za ich głosowanie w sejmie i za udział w uroczystościach dworskich. Głosowanie odbyło się wśród wielkiego napięcia i trwało 2 godziny. Rezolucyę Bebla przyjęto 289 głosami przeciw 80. Po ogłoszeniu wyniku głosowania oświadczył poseł Frank imieniem socjalistów badeńskich,

Wojciech Gigoń Artyst. Zakład Galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ulica Mikołajska 1. 6.

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu, z postępem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie — otworzył

Wszelkie roboty w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jaknajstaranniej, po cenach umiarkowanych.

Spec alnością firmy — oprawy ołdobne.

że opuszczają Zjazd, ponieważ nie mają tu nic do czynienia i rzeczywiście 70 delegatów badeńskich opuściło salę. — Nastąpił tedy w obozie socjalistów niemieckich rozłam, który trudno będzie przywódcom zażegnać.

Zabór rosyjski. (Prześladowania). Ucisk rządu rosyjskiego względem Polaków coraz bardziej się potęguje. W ciągu czasów ostatnich zamknął rząd rosyjski „Macierz“ i Uniwersytet dla wszystkich, skasował Towarzystwo wpisów szkolnych i Kursa dla analfabetów (nie umiejących czytać ni pisać); Łódzką „Jedność“ i płocką „Macierz małorolnych“, na Litwie i Rusi zamknęto „Oświatę“, wytoczono procesy prywatnym szerzycielom oświaty ludowej, ograniczono swobodę i formy procesy katolickich, zaczęto zabraniać np. w Mińsku wywieszania napisów sklepowych w dwu językach: rosyjskim i polskim, z przastarego herbu białostockiego usunięto orła białego, zastępując go żubrem. W Królestwie Polskiem zwrócono uwagę na nieużywanie języka rosyjskiego w korespondencyach biurowych konsystorza warszawskiego, a nawet na niestosowność używania języka polskiego przez urzędników w niektórych urzędach skarbowych warszawskich. Zamknięto w Kijowie tamtejszy Związek oficyalistów (urzędników gospodarczych).

Ze wszystkich zarządzeń i „reform“, dokonanych w ostatnich czasach, ta jest może najcharakterystyczniejsza ze względu na cios, który zadaje ekonomicznym interesom krajowym. Związek oficyalistów na Rusi był bowiem związkiem o znaczeniu czysto gospodarczem. Zadaniem jego było regulować stosunek urzędników gospodarczych do pracodawców, wskazywanie posad i podnoszenie stanu urzędniczego pod każdym względem. Cele takie nie sprzeciwiają się chyba państwu. Ale na nieszczęście większą część Związku stanowili Polacy, więc dlatego był niebezpieczny.

Ceny zboża za 50 kgr. w dniu 20 września w Krakowie: Pszenica czerwona i żółta: 9.50 K do 10.— K. Żyto: 6.80 K do 7.80 K. Jęczmień browarny: 7.75 K do 8.50 K. Jęczmień na krupy: 6.90 K do 7.40 K. Owies 7.60 K do 8.— K. Tatarska surowa: 7.90 K. do 8.05 K. Groch zwykły: 11.— K. do 11.50 K. Fasola: 13.50 K do 19.— K. Siano zwyczajne: 3.— K do 4 K. Słoma żytowa: 2.50 do 3.— K. Ziemiaki: 2.20 K do 2.50 K.

Dowóz zboża mierny, chęć kupna dostateczna, obroty mierne.

Baczność! nasi Szan. Czytelnicy na firmę **Hanns Konrad c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 344 (Czechy).**

Znane wyroby fabryczne tej firmy, dlatego najlepiej ją polecamy każdemu, której gatunki są odznaczane licznymi złotymi i srebrnymi medalami jak również przez udzielenie i przyznanie jej cesarskiego orła. Firma ta rozsyła we wszystkie części świata i szczyści się tak zagranicą jak również i w kraju najlepszą sławą.

Bogato ilustrowany cennik więcej jak z 3000 odbitkami na żądanie będzie każdemu za darmo i oplatnie przesyłać.

Stowarzyszenie katol.

„PRACA“

poleca Sz. Publiczności następujące firmy w Krakowie:

Budowniczy: Z. Miaskowski ul. Zwierzyniecka 22
Fryzjer: M. Wiśniewski ul. Długa 26.
Fabryka obuwia dla c. k. armii: J. Dobrzański Czarna wieś.

Fabryka haftów: J. Piętka ul. Nowowiejska 22.
Handel kolonialny: Wojciech Olszowski.

Rynek Mały.

Introligator: W. Gigoń ul. Mikołajska 6.

Krawcy: E. Bocheński ul. Wielopole 3.

R. Hanzelka ul. św. Tomasza 37.

[Dom robot,

I. Noworyta ul. Sławkowska 30.

P. Zaczyński ul. Garbarska 22.

Kapelusznik: Gustaw Kolman ul. św. Krzyża 10.

Kanarki harceńskie: J. Szufa ul. Stolarska 13.

Malarz: T. Mondalski Modrzejówka 11.

Mleczarnia: B. Dobrzański ul. św. T. masza 21.

Restauracya: L. Bochnakiewicz, Mikołajska 12.

Sklep owoców południowych i Delikatesów

M. Madejska, Sukiennice 30.

Wyrób obuwia: L. Gołąb ul. Zwierzyniecka 7.

J. Kołodziejczyk, Kanonicza 23.

L. Migra ul. Zwierzyniecka 17.

J. Ostrowski ul. Batoiego 20.

L. Wielebnowski, Karmelicka 22.

Piotr Smoleń ul. Długa L. 52.

Nowenna najskuteczniejsza

do

Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

z francuskiego przełożył **O. Bernard Lubieński Zakonu OO. Redemptorystów.**

Wydanie ósme znacznie powiększone w oprawie tekturowej 50 hal.

Toż samo z obwódkami niebieskimi na każdej stronie, z obrazkiem bardzo pięknym kolorowanym N. M. P. Nieustającej Pomocy. w oprawie bardzo ozdobnej, brzegi złoczone cena 1 kor., wyszła nakładem

Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie, plac Maryacki L. 9.

Telefonu Nr. 1308. Na porto zwykle dołączyć 10 h. jeżeli ma być poleczone 35 h.

D. LEWICKI

w Krakowie, ul. Krowoderska 53.

ma na składzie i wykonuje na miarę

OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce z najlepszych materiałów i według najnowszych fasonów.

Z prowincyi wystarczy na miarę przesłanie starego bucika.

Ceny przystępne. Zamówienia uskutecznia w ściśle umówionym czasie.

REKLAMACYE

oraz wszelkie inne podania w sprawach wojskowych, w sprawach małżeńskich, kaucyjnych, tudzież Podania do Tronu sporządza szybko i tanio, a zarazem udziela wszelkich wskazówek, najstarsze w Galicyi c. k. konc.

Biurowo informacyjne dla spraw wojskowych

em. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego **Kraków, „Willa Wenecya“ obok Sokoła przy ulicy Wolskiej.**

Jedyny Zakład wojskowo-naukowy.

Prima Solinger Brzytwa

za każdą brzytwę odemnie sprowadzoną biorę zupełną gwarancję, ponieważ wszystkie są z najlepszej angielskiej stali kute i ręcznie ostrzone, zwoję i ręcznie ostrzone, zwoję

su obciągane, gotowe zaraz do użytku.

Nr. 8701	czarno pol. rękocisną	3 4	w głab ostrzona	4 8	szer. m. luterki	K 1.70
8702	„	1 2	„	4 8	„	K 2.20
8703	„	3 4	„	4 8	„	K 2.60
8704	„	1 2	„	4 8	„	K 3.20
8705	przed. im. kości słon.	1 2	„	5 8	„	K 2.60

Większy wybór brzytw, garniturów do golenia i przyborów znajdzie pan w moim Głównym Katalogu więcej jak 3000 odbitkami, który na żądanie każdemu za darmo i oplatnie prześle sprowadzić można od c. i k. nadwornego dostawcy

Hanns Konrad
Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 408. (Czechy).

Największy skład

przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych

Szaty kościelne, materiały lyońskie, kielichy, dzwonki, różańce, obrazki, figurki, medaliki, krzyżyki etc. po cenach możliwie niskich w wielkim wyborze.

Poleca: Na taskawe żądanie wzory i przedmioty przesyłam do wyboru. Poleca:

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

przedtem St. Przybylski.

Kraków, Rynek główny Linia A-B. L. 46/5.

Pierwsza krajowa Fabryka kufrow, wyrobów galanteryjno-skórzanych



oraz Zakład rymarsko-siodlarski **Ludwika Makowskiego**
Kraków, ul. św. Tomasza 20. Filia: ul. Floryańska 6.

Ludwika Makowskiego

— Skład wszelkich przyborów wchodzących w zakres rymarsko-siodlarski. —

Poleca swe wyroby P. T. Publiczności jako to: Kufry podróżne, Torby, Waliżki, Necessary, Futerały na kapelusze, Teczki na akta i papier listowy, Papierośnice, Portfele, Portmonetki, Woreczki, Torebki damskie w najnowszych fasonach, Paski damskie skórkowe i sznurkowe, Paski do pędów, Pledy, Koce i Uprzęże na konie wszelkiego rodzaju.

Rewolwer dla cyklistów

Nr. 112 z brzegiem ochronnym ogniowy-system, bardzo model lubiany, 6-o strzałowy, gładko polerowany z orzechowym łożyskiem, z odciążeniem do zatrasku 12 cm. długości 8 K. Patrony do tegoż rewolweru Nr. 500 po 100 sztuk 3 K.



Żadne ryzyko! — Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Największy wybór we wszystkich gatunkach broni w moim głównym katalogu z 3000 odbitek który na żądanie każdemu darmo i opłacono prześle c. i k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD

Dom przesyłkowy w Brüx Nr. 419. (Czechy).



„EVOE“ Zbawienny środek do włosów

uznany w gronach lekarzy i wśród szerokiej publiczności. Premjowany w Wiedniu i Londynie. Złote medale, dyplomy, uznania, krzyże. „EVOE“ jest wynalezienie orientalnej wody, która działa na cebulki włosów, zapobiega ich wypadaniu i czyści skórę z łupieżu, po użyciu otrzymuje się bujny włos i zarost, przysparza gęstość i długość i przywraca pierwotny ich kolor. Wielka flaszka wystarczająca na kilka miesięcy Kor. 5, — 3 flaszki K. 12 wysyła do każdej miejscowości Monarchii.

Do uzyskania sympatycznej, białej, delikatnej skóry na twarzy, rękach i na całym ciele, do usunięcia wągrów, piegów, liszaji, używać tylko nieszkodliwego preparatu „Evoe-Creme“ w tubkach po Kor. 2 i 4. — Puder Evoe (biały, róża i czarny) w kartonach po Kor. 2 i 4. — „Evoe“ oryginalne mydło piękności, które czyni skórę aksamitną i białą jak alabaster K. 1. — Wysyła za pobraniem lub za nadesłaniem należytości z góry.

Generalne zastępstwo Tow. „Evoe“ Wiedeń II/592 Praterstrasse 57.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.

SKAWNE są przedmioty HANNS KONRAD

c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 430 (Czechy) które w największym wyborze są wykazane w bogato ilustrowanym głównym katalogu który na żądanie do każdego za darmo i opłacono przesyłany będzie.

Wykonanie sumienne i trwałe.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY

A. RYBIŃSKI i P. PAŁKA

Kraków, ul. Basztowa 19 (obok szkoły Sztuk Pięknych).

W wzorowej naszej pracowni tapicersko-dekoracyjnej wykonujemy wszelkie roboty nam powierzone, jakoto: wyściełanie i przerabianie mebli, materace sprężynowe i włosienne, tapetowanie i szpanowanie pokoi, stary, żaluzje, zawieszanie firanek, portyer i wszelkie inne dekoracje tak w miejscu jak i na prowincyi. — Podejmujemy się urządzeń całkowitych mieszkań.

Pośredniczymy w sprowadzaniu według wielkiego wyboru wzorów fabrycznych mebli mosiężnych, żelaznych, giętych, dywanów, chodników, materij meblowych i tapet **po cenach fabrycznych.**

Na składzie utrzymujemy meble, materje, portyery, firanki, kapy, serwety, koce, kołdry, drelichy itd.

Ceny umiarkowane.

FABRYKA

Wyrobów z brązu i srebra

naczyn kościelnych



Posiada na składzie wielki wybór gotowych kielichów, monstrancji, Lichtarzy, Kandelabrow, Krzyżów itp. i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach. Wyzłaca, srebrzy, bronzuje stare zużyte naczynia z gwarancją, posiada własną odlewnię i jest w możności wykonywać zamówienia bez konkurencyi.

Wykonuje zarazem na zamówienie świeczniki elektryczne i t. d.

Franciszek Kopaczyński

Kraków, ul. Floryańska I. 47.

Na żądanie wysyła cenniki ilustrowane gratis

Kompletne skrzypce do nauki ze smyczkiem i ze skrzynką K. 12.



Skrzypce te są prawdziwie czeskiego wyrobu, cieszą się ze swego wymienitego gatunku, są szczególną wziętością, z odpowiednim smyczkiem, z drewnianym pudełkiem, w kałafonii rezerwowa zaopatrzone, z podstawką i piszczałką do regulowania tonu, po następujących cenach dostarcza:

Nr. 124 dobrze grające skrzypce kompletne K 12.—
Nr. 126 lepsze skrzypce z silniejszym tonem kompletne K 14.—
Nr. 128 lepsze skrzypce delikatnie lakierowane, hebanowy garnitur kompletne K 16.—
Nr. 130 bardzo starannie wyrobione skrzypce, silne o pełnym dźwięku, hebanowy garnitur kompletne K 20.—
Podobne zestawienie nadaje się szczególnie na podarunki dla początkujących uczni. Za opakowanie w drewnianej skrzynce K —70. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką

c. i k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD.

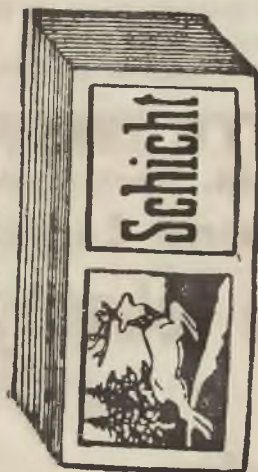
Dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 405 (Czechy).

Główny katalog z więcej jak 3000 odbitkami na żądanie każdemu darmo i opłaconie przesyła.

Prowadzliwe Schichta Mydła

z marką „Jeleń“

prasowane jest takt



Główna fabryka c. i k. firmy T. A. znajduje się w Aussig, w Czechach.

Fabryki filialne, istnieją w Wiedniu, w Mor. Ostrowie i w Ringelshain w Czechach.

Jest to wyłącznie austriackie przedsiębiorstwo, pracujące wyłącznie austriackim kapitałem, i właścicielem są austriacy.

Trwalsze od wiedeńskich obrania gotowe świeżo wyrobione

Krakowskich krawców

tylko

w Związku katolickich krawców

Pierwszorzędny magazyn na zamówienia.

Wielki skład materyałów krajowych i angielskich.

KRÓJ ANGIELSKI

Kraków, ulica Floryańska L. 7, tuż przy Rynku.

Wódz, plac Halicki L. 7, gdzie Central. Kawiarnia.

Bardzo godne do polecenia

jest przed zakupem różnych potrzebnych przedmiotów i podarunków różnego rodzaju, które są do przeglądnięcia w moim bogato ilustrowanym głównym katalogu z więcej jak 3000 odbitkami, który na żądanie do każdego darmo i opłacono przesłany będzie.

Hanns Konrad

c. i. k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 429 (Czechy)

PREMIOWANA

FABRYKA MEBLI, SIATEK,

żelaznych konstrukcyi,

i wyrobów ornamentalnych kutych

JÓZEF GORECKI

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca L. 26

poleca się do wykonania po bardzo przystępnych cenach:

Wszelkich siatek, maszynowych i ręcznych, Mebli żelaznych i mosiężnych, Konstrukcyi dachów, schodów żelaznych Wszelkich artystyczn. wyrobów żelaznych

MAGAZYNY WŁASNE WE FABRYCE.

Telefon Nr. 277. Adres listów i telegramów wyraźnie:

Józef Gorecki, Kraków.



Mleczarnia Łucznanowicka

Władysł. Hr. Mycielskiego

w Krakowie, ul. Podwale 6. Tel. 590.

Dostawia

Mleko i Śmietankę

we flaszkach hermentycznie zamkniętych do mieszkań.

Poleca znakomitą **KRAWĘ** w sklepach własnych przy ul. Podwale l. 7, i ulicy Siennej l. 7. (Mały Rynek),

FILIE: przy ulicy Długiej l. 13.
" " Rakowickiej l. 7.
" " Szpitalnej l. 21.
w Podgórzu Rynek l. 2.

Wysyłki masła na prowincję skutecznia się odwrotną pocztą

Prima zegary wahadłowe,

w najbogatszym wyborze, wspaniale wykonane z 3-letnią gwarancją na piśmie. Nr. 4481. Miniaturowy zegar wahadłowy z 30 godz. werkiem sprężynowym, w polerowanej szafce orzechowej, 71 cm. długi z białym liczebnikiem kor. 8-50. Nr. 4482. Ten sam z werkiem pół i całe godziny bijący kor. 10-50. Nr. 4496. Zegar wahadł. z litym 8 dni idącym werkiem sprężyn. I-iej jakości w pięknej 90 cm. długiej szafce orzech., biały emal. liczebnik kor. 18-50. Ten sam zegar z werkiem pół i całe godziny bijącym kor. 22-50. Lepsze zegary wahadłowe kor. 24.—, 30.—, 36.—, 50.—. Wszystkie zegary są również z werkiem idącym bijącym (głos dzwon. wieżowych) do nabycia i podnosi się cena według jakości o kor. 1.—, 1.50, 2.50, 4.—, 6.—

Niema ryzyka! Zamiana dozwolona lub pieniądze się zwraca.

Przesyła za zaliczką pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD c. i. k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 401 (Czechy).

Główny katalog z więcej niż 3000 rycin przesyła się na żądanie każdemu za darmo i opłacono.

Karty z widokami

zawsze nowość i kunsztownie wykonane jak: piękność pań, miłosne i dziecinne serce, kwiaty, krajobrazy, Boże Narodzenie, noworoczne, wielkanocne, urodziny i imienny, bardzo delikatnie, kunsztownie i najdoskonalszemi farbami wykonane.

10 sztuk sortowanych opłatnie	K. —.50
25 " " " "	1.—
50 " " " "	1.70
100 " " " "	3.20
200 " " " "	5.50
500 " " " "	13.—
1000 " " " "	25.—

jeżeli życzeniem będzie karty nie sortowane, proszę tylko podać który gatunek z wyżej wykazanych kart dostarczone być mają. Przesyła za poprzedniem zapłaceniem. Polecenia nad kor. 2 przesyła za zaliczką

C. i k. nadworny dostawca

HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 422 (Czechy).

Główny katalog z więcej jak 3000 odbitkami na żądanie darmo i opłacono.

SINGERA

„66“ najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.



SINGERA

maszyny nabyć można li tylko w naszych składach.

SINGER Co. Tow.-akc. maszyn do szycia

Kraków,

ul. Szpitalna L. 40, naprzeciw teatru.

WOJCIECH KAPERA

w Krakowie ul. Sławkowska 24.

(w domu XX. Emerytów)

odznaczony najwyższą nagrodą na wystawie w Paryżu 1908 r., wykonuje i ma na składzie

Obuwie męskie, damskie i dziecięce

z najlepszego materiału,

według fasonów francuskich i angielskich

Pracownia wyrobu powozów

Stanisława Sadowińskiego

w Podgórzu, ulica Kalwaryjska 74-76. Przyjmuje zamówienia na nowe pojazdy wszelkiego rodzaju. Również wykonuje naprawy w zakres tenże wchodzące. Ceny umiarkowane, wykonanie wzorowe.

Pracownia rymarsko-siodlarska

Józef Ofiarski w Podgórzu, Rynek L. 12.

Posiada na składzie wybór gotowych nowych zaprzęgów, przyborów do podróży, pasy do maszyn oraz przyjmuje do naprawy zaprzęgi.

CENY MOŻLIWIE UMIARKOWANE. WYKONANIE STARANNE.



POD KILIŃSKIM. POD KILIŃSKIM.
HANDEL SKÓR I PRZYBORÓW SZEWSKICH
KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 29.

Feliksa Grodzkiego

poleca się P. T. Publiczności:

Utrzymuje na składzie wielki wybór skór z pierwszorzędnymi fabryk krajowych i zagranicznych, przybory do obuwia dla PP. Szewców, przybory dla PP. Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów, Rękawiczników i t. p.

Najlepsze czernidło do obuwia „Sokol“.

Zlecenia odwrotną pocztą i koleją.

Dla PP. Kupców i Kółek robi znaczny opust.

„OLLA“ polecona przez więcej niż 2000 lekarzy jako niedościgniona 2-letnia gwarancja — za 4, 6, i 8 K. za tuzin.

„OLLA“ Specjalności według dzisiejszego stanu wiedzy uznane za najlepsze

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Należy jednak zwracać uwagę na to, aby dostawca dostarczył wszystkim „OLLA“. Proszę się nie dać w błąd wprowadzić przez naśladownictwa mające by rzekomo tak samo dobre jak „OLLA“

Zajmujący wykaz źródeł dostarczających „OLLA“ wyrobów gumowych przesyła „OLLA“ centrala gumowych wyrobów Wiedeń II/409 Praterstrase 57.

Pracownia artystycz.-poztotniczo-malarska Franciszka Barnasia w Jaśle

wykonuje wszelkie roboty kościelne, cerkiewne i salonowe jako to: złożenie, malowanie kościołów, ołtarzy figur do noszenia itp.

Przyjmuje również wszelkie obrazy i ramy do odnowienia jakoteż na życzenie wykonuje nowe.

Klejenie antyków porcelanowych.



Główny skład PATHÉFONÓW

S. GRUDZIŃSKI i T. BERGER Kraków,

ulica Szewska L. 10.

Tel. Nr. 305.

PATHÉFON jest najdoskonalszym instrumentem współczesnym. Gra bez zmiany igły, szafirem. Płyty nie zgrzywają się, dlatego grają zawsze równie czysto, głośnie i bez chrapania. Płyty o średnicy 24 cm i 29 cm. Nowość! Płyty 50 cm. grające z potrójną siłą, zastępują w zupełności orkiestrę. Niezbędne dla restauracji, kawiarni, kółek, stowarzyszeń i wszystkich pragnących dobrej zabawy. Repertuar we wszystkich językach. Co miesiąc nowości.

Żądajcie cennikó darmo i opłatnie.

Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.

Kto raz posłyszał prawdziwy PATHÉFON i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze wiernym i gorącym jego zwolennikiem.



Grzebień i szczoteczki można otrzymać we wszystkich drogueryach, w lepszych składach perfumery i tylko w najlepszych sklepach.

Utrzymanie zdrowego ŻOŁĄDKA

polega przedewszystkiem na dobrej trawieniu, przez uregulowanie usunięcia zatrzymania. Skutecznym środkiem z wybielanych, najlepszych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, pobudzającym apetyt, przyspieszającym trawienie i lekko odprowadzającym, który usuwa i łagodzi wszystkie następstwa nieumiarkowania, nieodpowiedniej diety, zaziębienia, siedzącego trybu życia i przykrego zatwardzenia n. p. zgagę, odbijanie się, nadmierne tworzenie się kwasów i kurczowe bóle jest **Dr. Rosa balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

OSTRZEŻENIE! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.



SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA **B. FRAGNER'A** C. i k. Dostawcy Dworu "POD CZARNYM ORŁEM" PRAGA, Mała Strona Nr. 203. róg ul. Neruda. WYSYŁKA CODZIENNIE.

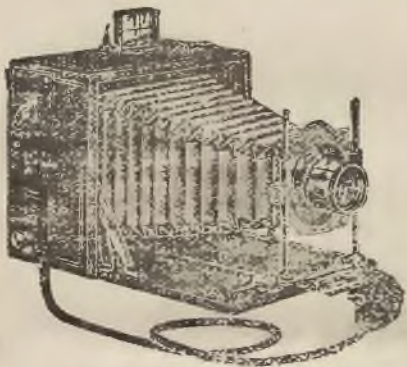
1 cała flaszka 2 K., pół flaszki 1 K. Poczta za poprzednim nadesłaniem K. 1.50 będzie jedna mała flaszka, K. 2.80 będzie jedna duża flaszka, K. 4.70 będą 2 duże flaszki, K. 8 będą 4 duże flaszki, K. 22.— będzie 14 dużych flaszek opłatnie do wszystkich stacji austro-węgierskiej Monarchii przesłane. SKŁADY W APTEKACH AUSTRO-WĘGIER

Bawełny, włóczki, wełny

do robót drutowych, szydełka i haftu, znane z dobroci poleca

STEFAN POREBSKI

Kraków, Rynek 32 B. C.



Jedyny katolicki skład przyborów fotograficznych pod fachowem kierownictwem.

Płyty
lyny
rzybory
rzyrządy
apiery



Fotogra-
ficzne

KRAJOWE I ZAGRANICZNE NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM: „FOS“ (WARSZAWA) KODAK, GOERZ, LUMIERE, JOUGLA etc.

Po najtańszych cenach. W największym wyborze. **CENNIK GRATIS.** Warszawski Skład przyborów fotograficznych. Kraków, Szewska l. 2.

Najlepsze zegarki

odznaczone złotymi i srebrnymi medalami dostarcza w świecie znana firma

Pierwsza fabryka zegarków

HANNS KONRAD c. i k. dostawca nadworny. w BRUX Nr. 396 (Czechy).

K. 6.80



Syst. „Roskopf“ patentowany zegarek K. 4.— z podw. kopertami „ 6.80
Szwajc. syst. „Roskopf“ patent. „ 5.—
Prawdziwy srebrny Remtoir z mechanizmem „Gloria“ „ 8.40
Z podwójnymi metalowymi, stalowymi talskimi kopertami „ 10.50
Budzik konkurencyjny „ 2.90
Zegar „Schwarz-walder“ „ 2.80

Rzetelna 3-letnia pisemna gwarancya.

Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Przesyła za zaliczką lub z góry zapłaceniem należytości.

Główny katalog z więcej jak 3000 odbitkami na żądanie darmo i opłacono.

Bomby, Galarety, Kremy, Lody, Mrożone Kawy, Czekolady, Poncze,

JANA MICHALIKA
CUKIERNIA LWOWSKA
W KRAKOWIE

ul. Floryańska 45.

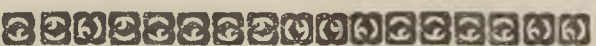


Zakład wojskowo-naukowy
em. maj. A. Kornbergera i K. Moscheniego
Kraków, „Willa Wenecya“ obok „Sokoła“ przy ulicy Wolskiej.

przygotowuje do wszelkich egzaminów wojskowych, oraz prywatystów do wszelkich klas szkół średnich i do matury. Pierwszorzędny PENSYONAT także dla uczniów szkół średnich.

Nowe kursa przygotowawcze, wstępne i główne do **Egzaminu inteligencyjnego**, oraz kursa przygotowawcze do **Egzaminu kadecckiego**

Tamże Biuro informacyjne dla wszelkich spraw wojskowych.



Karabiny do polowania.



Doskonale wypróbowane z najlepszego gatunku dostarcza

c. i k. nadworny dostawca **Jan Konrad**

w Brux Nr. 358 (Czechy).

Dubeltówki „Lankastrówki“ z stalową lufą automatycznym łożyskiem, z wyskakującym zamkiem Kor. 38.—, 48.—, 55.—, 62.—, 75 — i wyżej.

Dubeltówki „Hammerles“ samonaciągające się bez kurka, nowy model, z trzykrotnym zamknięciem „Greener“ z zamkiem bezpieczeństwa Kor. 112.—.

Największy wybór strzelb i rewolwerów znajduje się wykazany w moim głównym katalogu z 3000 odbitkami, który do każdego darmo i opłatnie przesłany będzie.



Tanie czeskie pierze!

5 kilo świeżo darte go K. 9'60, lepsze K. 12'—, białe trwałe w miękości darte K. 18'—, K. 24'—,

śnieżno białe, trwałe w miękości darte K. 30'—, Kor. 36'—.

Wysyła opłatnie za zaliczką. Wymiana lub zwrot po zwróceniu kosztów przesyłki dozwolono.

BENEDIKT SACHSEL,
Lobes Nr. 67 koło Pilzna, Czechy

MIODOSYTANIA Kazimierza Robackiego

założona w roku 1841.

Kraków, ulica Sławkowska Nr. 26.

Malinlaki. Wiśniaki. Miód stołowy mocny but 1 K. 20 h. Miód kuracyjny but. 1 K. 60 h. Miód kopowiec but. 2 K. 40 h. Miód bernardynski but. 4 Kor. Dereniaki.